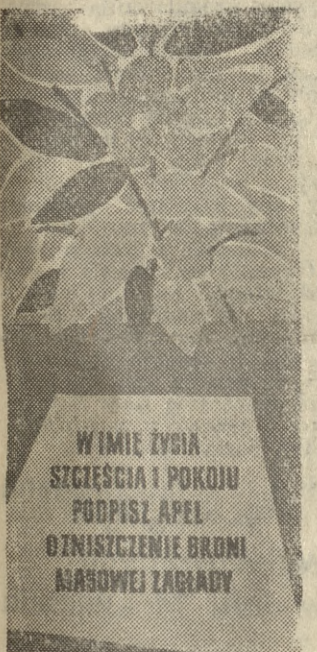




Fot. K. Przychodki
W Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych zorganizowane zostały cztery punkty, w których pracownicy składali swoje podpisy pod Apelem Wiedeńskim. Jeden z punktów mieścił się w wielkiej hali montażowej. Na zdjęciu: ślusarz montażowy Józef Rusek składa podpis przy swoim warsztacie pracy.



Pierwsze robotnicze podpisy pod Apelem ŚRP

W dniu wczorajszym załogi szeregu zakładów produkcyjnych rozpoczęły już podpisywanie Apelu Wiedeńskiego. Składając podpisy robotnicze i robotnicy, inteligencja pracująca, uczniowie i uczennice szkolne w atmosferze szczerego entuzjazmu zapowiadali dalszy wzrost aktywności i wielokrotnie wysiłku w wielkim dziele utrwalania pokoju.

Sekretariat ZMP na terenie Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej przybrał odświętny wygląd. Skromna, lecz estetyczna dekoracja przyczyniła się do podniesienia uroczystego nastroju, w jakim załoga PZPO składała swoje podpisy pod Apelem Wiedeńskim. Do godz. 12 w południe już 90 proc. pracowników pierwszej zmiany wypełniło swój obywatelski obowiązek, składając podpisane kartki z Apelem Światowej Rady Pokoju do specjalnej urny.

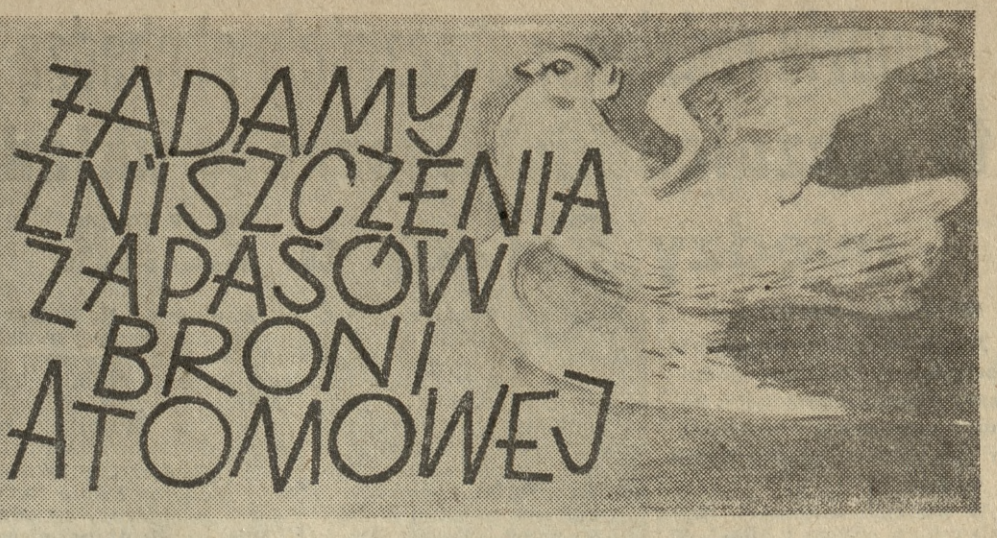
W czasie podpisywania Apelu pracownicy PZPO dzielą się z aktywnymi i ciekawymi twierdzeniami. — Cecylia Zagrodzka i Andrzej Mrówka, pełniący dyżur przy urnie, swoimi uwagami. Należy do nich również maszyniarka — Antonina Dobra.

„Za nic w świecie nie chciałybym przeżyć jeszcze raz okropności drugiej wojny — mówi ob. Dobra — byłaby ona zagładą dla milionów ludzi. W czasie ostatniej wojny straciłam męża, zostałam obecnie sama z dwójkiem dzieci, które chcę wychować na dobrych obywateli Polski Ludowej. Tak jak wszyscy ludzie pragnę zachowania pokoju, który jest dla nas gwarancją szczęśliwej, jasnej przyszłości“.

Załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych składa swoje podpisy w czterech punktach zorganizowanych na terenie zakładu. Do godziny 12 podpisało Apel Wiedeński 77 proc.

„Zginie nie „cywilizacja światowa“, bez względu na to, jakie poniesie ofiary wskutek nowej agresji, lecz zginie przegniły już system społeczny z jego przesłanką krwią, podstawą imperialistyczną, który kończy swój żywot, potępiony za swą agresywność, odrzucony za wyzysk mas pracujących i narodów uciskanych...“

Z referatu wygłoszonego na Sesji Rady Najwyższej ZSRR 8 lutego 1955 roku przez I Zastępcę Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. MOŁOTOWA.



Dziś w numerze Nowy Świat
Cena 30 gr

Głos Wielkopolski

Wyd. AB Poznań, 16 IV 1955 r. Nr 89 (3487)

W zakładach pracy i instytucjach całego kraju rozpoczęto akcję zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim

WARSZAWA (PAP) Już od wczesnych godzin rannych dnia 14 bm. w wielu zakładach pracy i instytucjach, na wyższych uczelniach i szkołach całego kraju rozpoczęła się akcja składania podpisów pod Apelem Wiedeńskim Biura Światowej Rady Pokoju.

Punktualnie o godz. 10 równocześnie z gwizdem syreny fabrycznej zamilkły na parę minut maszyny Warszawskiej Fabryki Motocykli. Za chwilę załoga składać będzie podpisy pod Apelem.

Po przemówieniu uroczyste składają podpisy pod Apelem starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety.

NOWA HUTA (PAP) Masowo składa swe podpisy pod Apelem załoga czołowej budowlanej Sześciolatki — Huty im. Lenina. Już od wczesnych godzin porannych w dniu 14 bm. na terenie kombinatu panował ożywiony ruch.

Niemal cała I i II zmiana stalowni Huty im. Lenina złożyła swe podpisy pod Apelem Wiedeńskim już do godz. 10 dnia 14 bm.

ŁÓDŹ (PAP) Jak wynika z meldunków napływających do Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, w pierwszym dniu zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju do godz. 15 złożyło podpisy ponad 42 tys. robotników z łódzkich zakładów przemysłowych i różnych instytucji.

Aby uśmiechu dziecka i słonecznych dni naszego budownictwa nie mroczył cień wojny Wielki wiec pokoju w Poznaniu

Serdeczna troska o dzieci, ukochanie Ojczyzny i pokoju, uczucia braterstwa i przyjaźni do wszystkich narodów, solidarność z bojownikami pokoju na całym świecie — oto, co przebiegało z wypowiedzi uczestników wczorajszego wiecu pokoju, urządzono w auli U. P. przez Miejski Komitet Frontu Narodowego i Komitet Obróńców Pokoju w Poznaniu.

Spółczesność Poznania jeszcze raz zdecydowanie opowiedziała się za pokojem, wyrażając głębokie poparcie dla Apelu Wiedeńskiego.

Wiec zgalił prof. inż. Jan Zaus, rektor WSI, po czym zebrani wysłuchali przemówienia sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wincentego Kraśki — uczestnika III Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie.

— Pokój jest nam najdroższy — mówił sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraśko. — Dla nas, Polaków, ludzi, którzy poznali smak pokoju w twórczej pracy dla ludowej Ojczyzny, dla naszego narodu, który szczęście człowieka podniósł do godności najwyższego prawa — pokój jest nieodzownym warunkiem życia i rozwoju.

Oceniając sytuację międzynarodową, mówca podkreślał, że stały wzrost sił obozu pokoju, po którego stronie jest słusność, siła, setki milionów ofiar wojny, najwybitniejsi uczeni i którego najpotężniejszą bronią jest jedność narodów miłujących pokój, po którego stronie jest potężny Związek Radziecki, wielki Kraj Rad, którego konsekwentnie pokojowa polityka datuje się od pierwszej chwili powstania władzy radzieckiej — stanowi najlepszą gwarancję ostatecznego zwycięstwa narodów nad siłami wojny. Ludzkość nie widzi wojny przeciwko planom atomowych zbrodniarzy wypowiadających się ludzie wszystkich państw. Także społeczeństwa krajów kapitalistycznych odpowiadają na zamierzenia podżegaczy wojennych zdecydowanym: NIE! W pamięci wszystkich społeczeństw tkwią przykłady zniszczeń spowodowane wybuchami bomb atomowych w Nagasaki i Hiroszmie. Bomby rzucone 10 lat temu zabijają dziś jeszcze, budząc odrazę i nienawiść prostych ludzi do imperialistycznych ludobójców.

Oslabiany sprzecznościami we wnętrzu między krajami kapitalizmu imperializm zachodni nie zdoła już zahamować ani zatrzymać rozwoju naszej walki, którą prowadzić będziemy aż do zwycięskiego zakończenia.

Kiedy do mównicy podchodzi kolejno przedstawiciel ludu pracującego Poznania, rozlegają się słowa oskarżenia pod adresem podżegaczy wojennych, z żarem wypowiadana gotowość, wzmożenia jeszcze bardziej wysiłków w walce przeciwko wojnie.

Ze wzruszeniem słuchają uczestnicy wiecu słów młodej lekarki dr Janiny Rachockiej, która mówi o Klinice Dziecięcej, gdzie pracuje, przypomina, że każdego dnia trwa tam walka o zdrowie dzieci, że niejednokrotnie cały personel koncentruje swe siły, by ratować życie jednego dziecka. Jakże więc nie walczyć o życie milionów dzieci? Jeszcze bardziej stanowczo dążyć musimy do tego, by zwyciężył pokój, by piękna wiosna w Polsce zawsze łączyła się z radosnym uśmiechem dziecka. Nie wolno — mówi dr Rachocka — dopuścić do masowego ludobójstwa. Pamiętajmy — dodaje ona na zakończenie — że nasze podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju — zwyciężyły powstrzymały imperia listów od rzużenia bomby na Koreę, że zmusiły do zaprzestania tam wojny, że w ten sposób my tu w Polsce pomagaliśmy narodowi koreańskiemu w odzyskaniu pokoju. Ze dzięki nam także w dalekiej Korei nie gina ludzkie, a bomby i kule najeźdźców imperialistycznych nie niszczą domowych ognisk i nie zabijają.

Wzruszenie maluje się na twarzach zebranych. Kiedy lekarka schodzi z mównicy rozlega się głośnie skandowanie: POKÓJ — POKÓJ i nie milknące oklaski.

Przemawiała następnie w imieniu kobiet, które straciły mężów w obozach koncentracyjnych — Janina Nadolska, a dalej Stefania Bando, pracownica Spółdzielni „Świt“, stwierdzając, że ludzie pracy Poznania widzą jasną swoją drogę, drogę coraz bardziej stanowczej, ofiarnej walki o pokój, walki o wzrost sił gospodarczych Polski, ważnego ognia światowego obozu pokoju.

Z niesłabnącym zainteresowaniem słuchano słów prof. dr. Czekalskiego, który zabierając głos w imieniu naukowców wskazał na wielką groźbę, jaką sta-

Czynem dokumentujemy nasze stanowisko Dzięki inicjatywie robotniczej rośnie dorobek pierwszomajowego współzawodnictwa

Jak w całym kraju tak i w Wielkopolsce z każdym dniem coraz to więcej robotników i pracowników zgłasza zobowiązania pierwszomajowe chcąc przysporzyć naszej gospodarce narodowej dodatkowych ilości maszyn, stali i różnych artykułów powszechnego użytku. Wytycznymi dla tegorocznego współzawodnictwa pierwszomajowego są zadania wysunięte przez III Plenum KC PZPR, walka o wzmocnienie siły gospodarczej naszego kraju, o jak najlepsze wykonanie zadań produkcyjnych i wygospodarowanie możliwie jak największych środków na podniesienie stopy życiowej ludności miast i wsi.

Pochodzące z Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych — cenne koncentraty, z których można sporządzić w ciągu kilku minut smaczny obiad lub inny posiłek, cieszą się coraz większą popularnością wśród konsumentów i mimo stałego wzrostu produkcji Zakłady nie zawsze w pełni pokrywają zapotrzebowanie rynku. Dlatego, podejmując zobowiązania pierwszomajowe, robotnicy Poznańskich Zakładów postanowili m. in. wyprodukować dodatkowo 28 ton różnych koncentratów żywności.

Na razie przy szosie wiedzącej na Starolekę widać tylko rosnące zwały ziemi i sfosy różnych materiałów, ale robotnicy spieszący tą trasą do pracy patrzą na nie z zadowoleniem, śledząc pilnie przebieg dokonywanych robót. Te zwa-

ly ziemi są dla nich pomyślną zapowiedzią. W Starolece buduje się linię tramwajową, która połączy tę dzielnicę z Poznaniem, ułatwiając dojazd do pracy i do domu.

Aby przyspieszyć tempo robót, robotnicy z Poznańskiej Stoczni Rzecznej zobowiązali się przepracować dodatkowo przy budowie linii tramwajowej około 400 godzin. Kierownictwo Stoczni dostarczy do tych prac traktora i dwóch przyczep.

Dodatkowe wyprodukowanie poważnej ilości energii elektrycznej, to główny efekt, który przyniesie realizacja pierwszomajowych zobowiązań w wielkopolskich elektrowniach. Między innymi ośmiu pracowników z sekcji użytkowania energii elektrycznej Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu podjęło się zelektryfikowania spółdzielni produkcyjnej w Tarnowie Podgórnej. Doprowadzą oni sieć niskiego napięcia oraz instalację elektryczną do budynków gospodarczych w spółdzielni i zainstalują 4 silniki elektryczne.

„...Narodziny bomby atomowej oznaczają początek końca amerykańskich imperialistów. Oparli oni bowiem swoje obliczenia na bombie, a nie na ludziach. W ostatecznym wyniku nie bomba zniszczy ludzi, ale ludzie bombę...“

Mao Tse-tung



Ludzie radzieccy uroczą się obchodzą 10 rocznicę historycznego układu między Polską a ZSRR

MOSKWA (PAP)

Naród radziecki uroczą się obchodząc 10 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Polską.

W wielkich zakładach moskiewskich „Sierp i Młot”, w Zakładach Samochodowych im. Stalina i innych fabrykach odbyły się wieczornice poświęcone tej rocznicy. Założyli wielu moskiewskich zakładów pracy wysyłają listy z pozdrowieniami do robotników polskich.

Uroczysta akademicka z okazji 10 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego odbędzie się 20 bm. w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie.

52 wagony urządzeń radzieckich dla powstających na Kielecczyźnie kopalń rud żelaznych

KIELCE (PAP).

Z dużą pomocą przy budowie nowoczesnych kopalń rud żelaznych, powstających w staropolskim Zagłębiu Górniczym w woj. kieleckim, przychodzi Związek Radziecki, który dostarcza nam nowoczesnych urządzeń górniczych do urobku rud, transportu oraz mechanizacji prac w kopalniach. Dla kopalni „Stara Góra” i „1 Maja” nadeszły już ze Związku Radzieckiego 52 wagony urządzeń i maszyn górniczych.

Chłopi wielkopolscy na cześć Pierwszomajowego Święta

Cały naród polski przygotowuje się do składania podpisów pod Apelem Wiedeńskim, do uroczystego i stanowczego zaprzestania w ten sposób przeciwko ludobójczym planom atomowym szantażystów. Łącząc zagadnienie walki o pokój z obchodem Pierwszomajowego Święta międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — wieś wielkopolska podejmuje zobowiązanie produkcyjne, by przyczynić się do podniesienia potencjału gospodarczego państwa i pomnożenia dochodu narodowego.

KOBIERNO

Oto chłopi pięciu wsi, należących do gromady Kobierno w pow. krotoszyńskim, na zebraniach wiejskich m. in. postanowili:

Podpisać gremialnie Apel Wiedeński, podnieść wydajność zbóż kłosowych o 2 kwintale z ha, zagospodarować 19 ha łąk celem zwiększenia ich wydajności, wykopać 10 tys. m bież. rowów i rygacyjnych, wyhodować 26 cielczek i 6 buhajów kontraktowanych dla poprawienia jakości bydła, odstawić ponad plan 345 bekoniów, wybudować trzy silosy celem poprawienia jakości kiszzonek, realizować wszystkie dostawy dla państwa w 100 proc. i ustalonych terminach.

BIAŁEŻYŃ

Podobne zobowiązania podjęli także członkowie spółdzielni produkcyjnej w Białeżyń w pow. wrzesińskim. Postanowili oni m. in. dla podwyższenia zbiorów zasadzić 30 ha ziemniaków metodą kwadratowo-gniazdową, założyć dwa stopy kompostowe, zasieć 2 ha kukurydzy, wprowadzić do uprawy mieszanki roślin strączkowych i dostawy dla państwa realizować w ustalonych terminach.

17.000 kg W JEDNYM DNIU

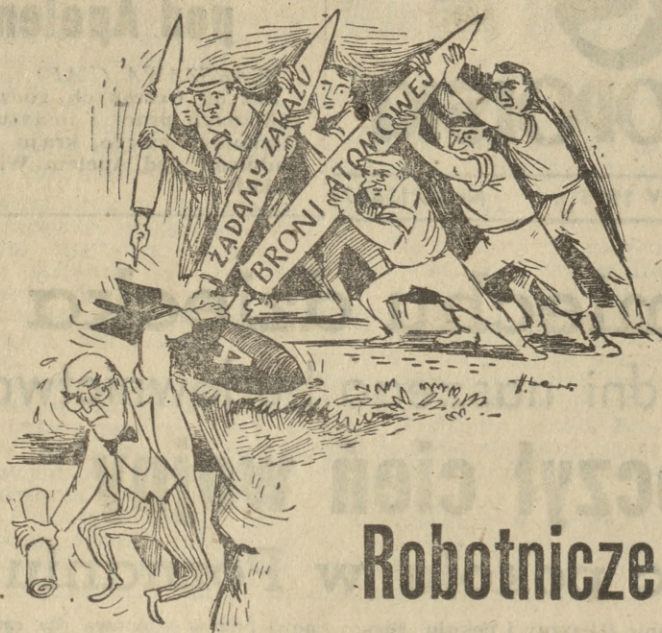
Rośliny ze wsi Rozstępniewo, Sobiałkowo i Dłot w powiecie rawckim postanowili uczcić Pierwszomajowe Święto m. in. zbiorowym transportem zwierząt rzeźnych. Postanowienie zostało wykonane w dniu 13 bm.

Rozgłoszenie radiowe Moskwy, Mińska, Kijowa i stolic pozostałych republik radzieckich nadają liczne audycje o osiągnięciach narodu polskiego, popularyzują muzykę i literaturę polską. Rozgłoszenia moskiewska nada operę „Mozart i Verbum nobile” oraz koncert polskiej muzyki symfonicznej. Transmisja będzie również z Moskwy i Warszawy specjalnie przygotowany wielki koncert.

Wrażeniami z pobytu w Polsce podzieli się z radiosłuchaczami radzieckimi znany artysta-malarz N. Żukow. W programie radia moskiewskiego nadane zostaną: koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” oraz audycja literacka pt. „Pisarze i poeci polscy — bojującymi o pokój”. Obie audycje transmitować będą rozgłoszenia radzieckiego Dalekiego Wschodu.

Wiele audycji poświęca 10 rocznicy układu telewizja radziecka.

14 bm. w stolicach republik radzieckich rozpoczął się 7-dniowy festiwal filmów polskich.



(Ciąg dalszy ze str. 1)

— mówi ob. Kruzel. — Przeżyłem już jedną wojnę i znam jej okrucieństwa, znam też skutki, jakie przyniesie może ludzkości użycie broni atomowej.

Nowa wojna pociągnęłaby za sobą jeszcze gorsze skutki, zniszczyłaby cały dorobek twórczej, pokojowej pracy, która

poszczycić się może nasze ludowe państwo. Trwały pokój jest dla mnie gwarancją, że pracować będę nadal dla naszej Ojczyzny, że wychowam należycie moją 10-letnią córeczkę, która nie zna i oby nie zaznała nigdy okrucieństw wojny. Dlatego z czystym sumieniem składam swój podpis pod wezwaniem Światowej Rady Pokoju.

Dekoracja wnętrza gmachu DOKP jest imponująca. W holu z marmurowych ścian spływają flagi biało-czerwone i niebieskie sztandary, na których widać sylwetki gołębi — symbol Pokoju.

Na tej dekoracji wyraźnie odścinę się hasło:

„W imię pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny, Polscy Ludowej, popieramy swym podpisem Apel Światowej Rady Pokoju.”

Punktualnie o godz. 14 w holu gromadzą się kolejarze. Kierują się grupami do stolika, przy którym składają podpisy. Michał Borowiak, przewodniczący Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego przy DOKP oddając podpisaną kartkę z Apelem mówi:

„Znaczenie Apelu Wiedeńskiego omawialiśmy u nas wielokrotnie na masówkach i zebraniach grup związkowych. Dziś potwierdza się, że kolejarze jednomyślnie popierają Apel. Nie zabraknie tu nikogo.”

W Poznańskim Fabryce Maszyn Żniwnych składanie podpisów pod Apelem Wiedeńskim przebiegało w specjalnych punktach, zorganizowanych w poszczególnych działach produkcyjnych. Jak wynika z napływających doniesień, już w godzinach przedpołudniowych podpisali Apel Światowej Rady Pokoju wszyscy pracownicy pierwszej zmiany, popierając tym samym w pełni zadanie zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji.

Kalisz

W Kaliszu kampania zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju rozbudziła aktywność całego społeczeństwa. W zakładach pracy i w szkołach w dniu wczorajszym odbyły się masówki, na których zadeklarowano m. in. wole natychmiastowego przystąpienia do składania podpisów pod Apelem.

Na masówce w Zarządzie Budowlanym nr 10 robotnicy składając podpisy mówili:

„My, budowlani, pragniemy pokoju. Pragniemy go, by móc budować więcej jeszcze domów mieszkalnych, szkół, przedszkoli i żłobków. Budujemy przecież dla siebie i dla naszych dzieci.”

„Pięć lat byłem w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu — mówi robotnik budowlany ob. Handtko — i to, że wyszedłem stamtąd żywy, zawdzięczam Armii Radzieckiej, która nas wyba-

Dziś rozpoczyna się „Tydzień przyjaźni niemiecko-polskiej”

BERLIN (PAP)

15 kwietnia rozpoczyna się w Niemieckiej Republice Demokratycznej „Tydzień przyjaźni niemiecko-polskiej”. Obchodzony on będzie pod hasłem walki przeciwko układowi paryskiemu, dalszego umacniania przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

ODRA z Polski do NRD

WROCLAW (PAP)

Odra przez punkt żegluga-ry w Młowie, powiat Gubin, przepłynął w czwartek, 14 bm. pierwszy pociąg berek z NRD, inaugurując stałą nawigację żeglugaową pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dar Indii dla Polskiej Akademii Nauk

WARSZAWA (PAP)

W dniu 14 kwietnia br. ambasador Republiki Indii w Polsce K. P. Sivasankara Menon przekazał na ręce prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. Jana Dembowskiego, dar Instytutu Gandhiego w postaci 8-tomowego dzieła o życiu i działalności Mahatmy Gandhiego.

K. J. WOROSZYŁOW przyjął austriacką delegację rządową

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje: Dnia 13 kwietnia przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął szefa austriackiej delegacji rządowej, kanclerza J. Raaba i członków delegacji. Podczas przyjęcia obecni byli minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow oraz ambasador ZSRR w Austrii Iljczow.

W czasie przyjęcia kanclerz Raab przekazał przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowowi pismo prezydenta Republiki Austriackiej Theodora Koernera zawierające prośbę o zastosowanie prawa łaski wobec tych obywateli austriackich, którzy odbywają w Związku Radzieckim karę więzienia za popełnione przez nich w czasie wojny zbrodnie wobec narodu radzieckiego.

„Wspaniałomyślny akt łaski dokonany przez Związek Radziecki w imię humanitaryzmu — czytamy w piśmie prezydenta Austrii, Koernera — byłby najwspanialszym podarunkiem, który Związek Radziecki mógłby ofiarować Republice Austrii z okazji dziesiątej rocznicy jej wyzwolenia, w którym ZSRR wziął wybitny udział. Naród radziecki mógłby być pewny, iż cały naród austriacki z prawdziwą i głęboką wdzięcznością przyjąłby

Jugosłowiańska Skupszczyzna przyjmuje propozycje Rady Najwyższej ZSRR

Agencja TASS donosi z Belgradu:

Prezydium Federacyjnej Ludowej Skupszczyzny Jugosławii przesłało Radzie Najwyższej ZSRR następującą odpowiedź na deklarację Rady Najwyższej ZSRR z 9 lutego br. Odpowiedź podpisał przewodniczący Skupszczyzny M. Pijade.

Prezydium Federacyjnej Ludowej Skupszczyzny z uwagą i zainteresowaniem rozważyło deklarację Rady Najwyższej ZSRR z 9 lutego br., której tekst został przekazany za pośrednictwem ambasadora Jugosławii w Moskwie.

Mimo różnic istniejących między krajami wychodziłszy z założenia, że we wspólnym interesie wszystkich narodów i państw leży przede wszystkim rozwój i praktyki współpracy w celu pokojowego uregulowania problemów i istniejących obecnie sporów międzynarodowych, rozwój i umacnianie polityki pokoju, która może zapewnić istnienie i dalszy postęp ludzkości. Dlatego też narody Jugosławii i ich rząd czynią i czynią wszystko co w ich mocy, aby zapewnić pokojowe współistnienie narodów.

Wychodząc z tych założeń, którymi kierowała się w swej działalności Federacyjna Ludowa Skupszczyzna, Prezydium ma zaszczyt zakomunikować w imieniu Skupszczyzny, że gotowa jest ona przyjąć propozycje Rady Najwyższej w sprawie wymiany delegacji parlamentarnych.

Wykaz obligacji NPRSP wylosowanych w dniu 14 kwietnia

(tabela nieoficjalna)

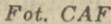
zł 10.000 — nr 725451
zł 5000 — nr nr 862752 947817
zł 1000 — nr nr 36501 63037
121204 157709 221150 222034 436541
499505 592880 840027 849414 947814
978255 984252
zł 500 — 17524 18144 34793 51912
51917 63034 74967 108035 215452
222033 325300 386273 931951 419453
419457 499506 499510 525562 536191
536192 560486 588343 631214 644223
668231 677636 693072 693074 693080
707374 728865 756372 792925 800021
803522 871418 899639 947819 964643
974636 978061 978069 984620
Ponadto wylosowano 72 premie po zł 250 oraz 1038 premii po zł 150.

Na spotkaniu mieszkańców Grunwaldu z uczestnikami III Kongresu Pokoju

W związku ze składaniem podpisów pod Apelem Wiedeńskim odbywają się we wszystkich dzielnicach naszego miasta wiecze i spotkania, na których społeczeństwo domaga się zniszczenia zapasów broni atomowej i utrzymania pokoju. W spotkaniach tych biorą udział delegaci na Kongres Pokoju w Warszawie.

Również w dniu wczorajszym odbyło się spotkanie z delegatami mieszkańców Grunwaldu w Domu Kultury przy ulicy Grunwaldzkiej, organizowane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Dzielnicowy Komitet Obrony Pokoju i Dzielnicowy Komitet Frontu Narodowego. W spotkaniu wzięli udział dziennikarze z „Głosu” oraz delegaci: solistka Państwowej Opery im. St. Moniuszki — Maria Sowińska, profesor Aka-

Podpisy pod Apelem ŚRP



PEKIN. Bułgarskie drużyny siatkówki mężczyzn i kobiet przybyły 12 bm. samolotem do Pekinu na tournée po Chińskiej Republice Ludowej.

DRUKARNIA: Zakłady Gra-
ficzne im M Kasprzaka.
Poznań K-6-473

SOBOTA
Urbana

Słońce w.: 4,55
z.: 18,51

Księżyc w.: 2,07
z.: 11,24

Po nocnych przejaśnieniach w ciągu dnia zachmurzenie o charakterze zmiennej z możliwymi przelotnymi opadami. Temperatura minimalna ok. 0 st. C lub nieco poniżej, maksymalna ok. + 8 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

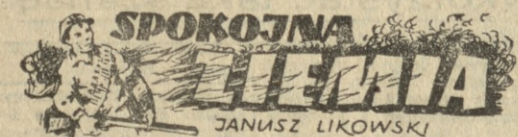
„Wieczory mickiewiczowskie” w JAROCINIE

Mieszkańcy powiatu Jarocin ze szczególnym pietyzmem obchodzą Rok Mickiewiczowski. W okolicach tych bowiem przez pewien czas przebywał Adam Mickiewicz. Ostatnio staraniem grona nauczycielskiego i młodzieży szkoły ogólnokształcącej w Jarocinie wystawiono montaż słowno - muzyczny zatytułowany „Wieczory mickiewiczowskie”. Podobny montaż słowno - muzyczny wystawili też uczniowie Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie. Oba zespoły występują również w pobliskich wsiach i miasteczkach powiatu.

ZCHODZIEŁU

W obowiązkowych dostawach żywności mleka przodują gromady: Margonin-Wieś, Lipiny i Lipińskie. Natomiast duże zalety w dostawach mają: Sypniewo, Kłotydzin, Studzice-Adolfowo i Margonin-Miasto. (G)

Najżywniejszą działalność spośród kół TPP-R w powiecie chodzieskim przejawia koło w gromadzie Radwanki, liczące 75 członków. Ostatnio aktywność tego koła zobowiązała się zwerbować jeszcze 200 nowych członków wzywając jednocześnie pozostałe koła TPP-R pow. chodzieskiego do naśladowstwa. (HB)



— A to baba z tego Graczyka — splunął gniewnie. — Pańska kielbasa powzięli przed ślepiami i od razu baran wyłaził.

2. Usłyszawszy pukanie ksiądz Doroszewski odożył brewiarz. Zrazu nie wstał; oczekiwał, nim w drzwiach stanął pan Osinski w myśliwym stroju, z dubeltówką na ramieniu. — Cóż to, zacy dobrodzieju, na zajęcie po nocy będziesz polować? — zawołał proboszcz.

Śmiał się chwilę, nim generalny administrator opowiedział, co go na plebanie sprawdziło.

— Mówi pan, że hrabia telefonował? — rzekł ksiądz. — Ciekawe, ciekawe! Powiedział coś o powstaniu? Rzeczywiście, nie oczekiwałem! O ile bowiem mnie wiadomo, jeśliby powstanie miało w ogóle wybuchnąć, to o wiele później. Może tylko jakieś lokalne zamieszki, które wojsko prędko uspokoi.

— Nie, stanowczo nie! — wykrzyknął pan Osinski, a jego ręce zamigotały w powietrzu. — Pan hrabia wyraźnie powiedział — mam przecież uszy — że tłum żołnierzy ostrzeliwuje duży oddział niemieckich grenadierów. Nawet z naciskiem powtórzył: „Wydaje się, że to nie ruchawka, a powstanie, lub — być może, coś znacznie gorszego...”

W gabinecie rozsiadła się trwożliwa cisza, choć panował tam nastrój ciepła i przytulności. Lampa oświecała żółtym kółkiem stolik obok pieca, obejmując dwie postacie. W wielkim fotelu, ulubionym miejscu samotnych medytacji, siedział proboszcz parę minut bez ruchu. Jego smukłe ręce spoczywały na poręczach. Później zajął się na pierśsiach. Wydawało się, że w takiej chwili, że ksiądz wznosi modły w jakiejś intencji. Tymczasem czuł on w głowie straszliwie ssącą pustkę.

„Wiadomo, jakie stanowisko zajmuje Rada Ludowa w Poznaniu — rozmyślał. — Podobnie jest we wszystkich powiatach, a także w Pleszewie, choć i tam są ludzie nie rozumiejący „wyczekiwania na traktat”. Proboszcz grudzewski popierał politykę władz naczelnych, ale w cichości ducha przyzna-

Sprawy produkcji nie mogą przysłać człowieka

Załoga Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie Wlkp. wykonała plan I kwartału br. w 107,9 proc.

Wykonanie planu produkcji we wszystkich zakładach w tak wysokim procencie jest niemałym sukcesem. W realizacji zadań produkcyjnych wyróżniły się zwłaszcza grupy Józefa Domagaty, Edwarda Grobickiego i Bogdana Sikory ze ślusarni.

Ponadto na uznanie zasłużyli pracownicy mechanicznej obróbki drzewa: Gołębiewski, Kaczmarek i Trzeciak oraz Wojciech Piec i Gluba z działu budowy maszyn i z działu mechanicznego: Marian Kaczmarek, Stefan Stachowiak oraz Henryk Filipiak.

Obok dużych osiągnięć w I kwartale br. są także zaniedbania.

Przed wszystkim najczęściej zawodzi tu dział zaopatrzenia, przy czym nie zawsze można zrzucić za to odpowiedzialność na Centralny Zarząd. W większości bowiem wypadków wina leży po stronie kierownika tego działu, który nie opracowuje zamówień surowców i materia-

W Wyszynach — dobrze Radwankach — źle

Powiat chodzieski wykonał plan spłaty podatku gruntowego za I kwartał br. za ledwie w 62 proc. Dobrze wykonała plany finansowe jedynie GRN w Wyszynach (109 proc. planu), co jest w poważnej mierze zasługą inkasenta podatkowego ob. Ocieszczy.

Dalsze miejsca zajmują: Gromadzka Rada Narodowa w Ratajach (99 proc. planu), miasto Szamotuły (91 proc.), GRN — Szamotuły (88 proc.).

Natomiast GRN-y w Margoninie — Wsi, Próchnowie i Radwankach nie wykonały nawet połowy planu. Są to rezultaty zaniedbań w pracy inspektora podatków wsi skich Mikolajczaka i poborcy Rozpłochowskiego.

W Lipie Górze zastępcą przewodniczącego Prezydium GRN oraz inkasentem podatkowym jest ob. Kozera, który sam zalega z płaceniem podatków, co, rzecz jasna, nie pobudza tamtejszych chłopów do przestrzegania terminów płatności. (H.B.)

łów według faktycznych potrzeb zakładu, czego dowodem są częste narzekania dyrektora technicznego i kierowników działów produkcyjnych.

W parze z osiągnięciami w produkcji nie idzie dbałość o bezpieczeństwo i higienę pracy, gdyż goniąc za wydajnością produkcji, tak kierownik zakładu jak i majstrów, kierownicy działu i

wreszcie sami pracownicy mało wagi przywiązują do porządku i czystości. Często się zdarza, że bezładnie ustawione na placu gotowe wyroby i materiał przygotowany do wysyłki tarasują dojdzie do zakładu, a wewnątrz utrudnia rzemieślnikom pracę.

Sprawą tą winny są szczególnie zarząd zakładowy i organizacja partyjna. (M.P.)

NASI KORESPONDENCI

Ostatnio odbyło się kilkadziesiąt zebrań członków GS w powiecie wolsztynie. W Przedmieściu i Woli Jabłońskiej chłopcy domagali się od GS-ów sprzedaży sił do wialni. W Jablonnej wysunęli wniosek o przejęcie magazynu skupu na świetlicę. Na zebraniu w Perkwie krytykowano Centralę Rybną w Lesznie za złe zaopatrzenie w ryby. Wiele słów krytyki dostało się zarządom GS w Wolsztynie za sprzedaż nawozów sztucznych pomieszanych z ziemią. (ski)

W I kwartale br. dobre wyniki pracy organizacyjnej i wpływów na SFOS uzyskiwały w powiecie szamotulskim komitety odbudowy Warszawy w: Pniewach, Szamotulach, Ostrogu, Obrzycku, Kaźmierzu, Gaju Wielkim, Piaskowie, Pamiłkowie, Otorowie i Wronkach. Gromadzki Komitet Odbudowy Warszawy, w Duszniakach zobowiązał się wykonać roczny plan wpływów na SFOS do końca września br. (jki)

Pracownicy Prezydium PRN w Szamotulach zobowiązali się przepracować 1200 godzin przy odbudowie stadionu sportowego dla uczczenia Święta 1 Maja.

W Szamotulach przy placu Walki Młodych Przedsiębiorstwo Foto-Optyka w Poznaniu

Motocykle — nagrodą

Zarząd Główny ZMP postanowił specjalnie nagradzać te zarządy powiatowe ZMP, które będą przodowały w swoich województwach w popularyzowaniu uprawy kukurydzy wśród młodzieży w w udzielaniu młodzieży, uprawiającej kukurydzę skutecznej pomocy.

Przodujący w każdym województwie zarząd powiatowy ZMP otrzyma motocykl marki WFM. (PAP)

uruchomiło sklep branży fotograficzno-optycznej. (S.H.)

Do konkursu na uprawę kukurydzy zgłosiło się w powiecie wągrowieckim 16 spółdzielni produkcyjnych i 82 chłopów. (kdw)

Przy PSS we Wronkach powstał zespół chórów, do którego wstąpiło 40 osób. (jki)

W świetlicy ZMP w Próchnowie pow. Chodzież od dwu lat brak aparatu radiowego, bowiem oddano go do naprawy. Nikt jednak nie wie, jakie są dalsze losy aparatu. (H.B.)

Dr Antonina Zakrzewska ze szpitala dla psychicznie chorych w Dziekanowie pod Gnieznem obchodziła przed kilku dniami jubileusz 25-lecia pracy w tym zakładzie. Dr Zakrzewska za swą pełną poświęcenia służbę została odznaczona medalem X-lecia Polski Ludowej. (Wat)

W końcu stycznia br. dyrekcja Państwowej Stacji Koni w Sierakowie utworzyła w PGR Sokołowo Budzyskie pow. Chodzież stację kopulacyjno-rozplodową koni. Do stacji doprowadza się przeważnie konie z PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. (H.B.)

Mieszkańcy dużej dzielnicy Piły, położonej za rzeką Gdą, odczuwają brak przychodni rejonowej. Do lekarza muszą oni udawać się aż na ulicę Okrzei, a więc kilka kilometrów. W ambulatorium kolejowym brak lekarza — laryngologa. DOKP w Poznaniu powinna przydzielić piłskiemu ambulatorium karetkę sanitarną, która służyłaby również lekarzom do odwiedzania chorych. (Ko)

Miedzy sąsiadami

Nie zapominajmy i o tym

— Słuchajcie, Pietrzak, Co to agromom na ostatnim szkoleniu powiedział? Zdało mi się, że coś o pielęgnacji racie u zwierząt. Prawde mówię, jużem zapominał, jak i co. Nie macie gdzie zapisanego wykładu?

— Mam. Wejdźcie do izby, to wam powiem. Wnę posłuchajcie. Aby krowy utrzymywać w zdrowiu i przy mleczności — trzeba je pielęgnować. Często zapominają gospodarze o racicach, a to może spowodować ich ropienie, spadek mleczności, kulawiznę.

— Anibym pomyślał, że takie to ma znaczenie.

— Powiem wam szczerze, że po tym wykładzie przyjrzałem się dokładnie swojemu inwentarzowi i poprzeczyl racice według wskazówek agromoma. Ale słuchajcie dalej, co zapisałem: noga zwierząt kończy się tak zwaną puszką racicową, w której znajdują się kości. Ściegna, wiązadła, naczyń krwionośne i nerwy. Są one wystawione na różne uszkodzenia. Aha, jeszcze między racicami jest szpary, która też może być uszkodzona. A wiemy, że w zimie, kiedy zwierzęta mają mało ruchu, róg racicowy bardzo wyrasta. Często robią się z racie jakby sanki, albo jedna część zachodzi na drugą.

— Prawde mówił agromom. I coście na to zrobili?

— Zaraz powiem. Otóż jak racie są bardzo wyrosłe, wtedy zwierzę nie może stać zwyczajnie, tylko na piętkach, a przy chodzeniu odczuwa ból. Najgorzej przy wstawianiu, bo wtedy cały ciężar zwierzęcia jakby przesuwają się na piętki. Wtedy naciągają się ścięgna i często tak krowa na przykład dostaje zapalenia kopyt a nawet stale kuleje.

— No dobrze, ale przecież takie wyrosnięte racie łamią się...

— Właśnie. I to jest niedobre, bo następuje zapalenie racie i gniecie. Leczyć to trudno i zwierzę może nawet zdiechnąć. Tu zaraz muszę powiedzieć uczciwie, że nie zdawałem sobie sprawy z tego wszystkiego. Nie przy puszczałem, że tak trzeba uważać na racie i kopyta. Okazuje się dalej, że dolegliwości z ra-

Kolejarze — POM-owcom

Kolejarze wzięli leszczynskiego objęli w ubiegłym roku szefostwo nad POM-ami w Lesznie i Krzycku Wielkim. Pomoc kolejarzy dla ośrodków maszynowych okazała się jednak niedostateczna. Kolejarze interesowali się zazwyczaj POM-ami dopiero w okresie wzmocnionych prac polowych.

W tym roku pracownicy wzięli leszczynskiego zajmują się tylko POM-em w Krzycku Wielkim, co pozwoli na niesienie wydatniejszej pomocy.

W warsztatach parowozowni i wagonowni naprawiono części do motorów POM-owskich, jeden z rzemieślników kolejowych wyremontował dwa silniki traktorowe. Ponadto warsztatowcy kolejowi wypożyczali załóżki POM-u elektrody spawalnicze. Projektuje się również doszkolenie pracowników POM-u, zwłaszcza tokarzy, w warsztatach parowozowni w Lesznie.

Wielu POM-owców stara się usprawnić pracę przez zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich. Na przeszkodzie tym zamierzeniom stoi jednak brak sił inżynierskich.

PAJZA

- roślina przyszłości

Amator-hodowca Bronisław Buza z Reguły pod Warszawą zaaklimatyzował pajz zwaną prosem japońskim — roślinę nieznana dotychczas w Polsce. Jest to nadzwyczaj silnie krzewiąca się jednoroczna roślina pastewna, której łodygi sięgają 3 m wysokości.

Dzięki dużej krzewistości, dochodzącej do 50 pędów z jednego ziarna, zaaklimatyzowana przez Bużę „super-pajza”, daje bardzo wysokie plony ziarna i słomy. Plonem nasion jednej rośliny, ważącym około 250 gramów, można obsiać 1 ha i następnie zebrać z niego 20—40 q nasion i 100 — 150 q słomy. Przy uprawie „super-pajzy” na paszę uzyskuje się 300 do 800 q masy zielonej w jednym roku, czyli 3 razy tyle, ile daje wszystkie trawy krajowe w ciągu 3 lat.

technicznych. Dlatego też kolejowy klub techniki i racjonalizacji będzie pomagał ośrodkowi maszynowemu w opracowywaniu wniosków racjonalizatorskich.

Nadto kierownik zespołu regionalnego przy ZZK — Karolczak zobowiązał się szkolić członków koła tanecznego w POM-ie. (R)

WSR przyjmuje kandydatów na eksternistyczne studia II stopnia

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 159 przyjmuje do 20 kwietnia br. podania kandydatów na eksternistyczne studia II stopnia. Mogą je składać eksterniści, którzy posiadają dyplom ukończenia studiów I stopnia, uzyskali tytuł inżyniera lub świadectwo ukończenia studiów wyższych. Do tegoż to również osób, które po uzyskaniu dyplomu lub świadectwa pracowały co najmniej przez dwa lata w zawodzie zgodnym z obranym kierunkiem studiów oraz tych, którzy złożyli z pomysłowym wynikiem egzamin konkursowy z przedmiotu podstawowego dla danego kierunku studiów.

Podania przyjmuje WSR na Wydział Rolny z uwzględnieniem kierunku: uprawy roli i roślin, hodowli roślin i nasienie, chemii rolniej i gleboznawstwa, technologii rolniej. Na Wydziale Zootechnicznym — hodowli i żywienia zwierząt, Wydziale Leśnym — hodowli lasu, na Wydziale Technologii Drewna — mechanicznej technologii drewna.

Egzaminy konkursowe odbędą się w terminie od 25 do 30 kwietnia.

Rozwija się czytelnictwo na wsi

Dzięki kierownictwu biblioteki gromadzkiej we wsiach gromady Chrzypsko Wielkie, pow. Międzybóże, dobrze rozwija się życie świetlicowe i czytelnictwo. Sprawdzianem tego jest przystąpienie do konkursu czytelnictwa w roku bieżącym poza gromadami: Chrzypsko Wielkie, Białokosz i Łężyce, sąsiednich wsi jak: Mylin, Izdebnio, Białcz, Chalice, Łężyce, Orle, Śródka i Kaczin. Na wyróżnienie w pracy upowszechnienia czytelnictwa zasługują ośrodki biblioteczne w Białczu, Mylinie, Izdebnie i Chrzypsku Wielkim. (jki)

Potrzebna interwencja Milicji

Sklep wiejski w Sierakowie, gmina Polajewo, pow. Czarnków, stał się miejscem schadzki miejscowych chuliganów, którzy swym ordynarnym zachowaniem utrudniają pracę sprzedawcy. Chuligani piją tam wódkę, palą papierosy (a w sklepie są również materiały łatwopalne: nafta i smary). Wszelkie napomnienia nie skutkują.

Wobec czego już tylko interwencja Milicji Obywatelskiej może tu pomóc. (W.B.)

Teatry i kina w Poznaniu

OPERA — g. 19 „Manon”
TEATR POLSKI — g. 19 — „Dom na Twardej”
TEATR NOWY — g. 19 „Skł piec”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Sprytna wdówka” — premiera
ESTRADA SATYRYCZNA — g. 19.30 „Karoca odjeżdża 19.30”
TEATR LALKI i AKTORA g. 11 „Baśń o szkarlu i cesarzu”

APOLLO — g. 11. 14. 16. 18 i 20 „Upiór na sprzedaż” (ang. — od lat 7)
BALTYK — g. 14. 16. 18 i 20 „Rezerwowo gracz” (radz. — od lat 7)
MUZA — g. 14 „Iwan Groźny” g. 16. 18 i 20 „Młodzieńcze lata” (czeski — od lat 12)
RIALTO — g. 14 „Lampa Aladdyna” g. 15. 15. 18 i 20.15 „Ostatni etap” (polski — od lat 12)